

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 28 marca 2022 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:**

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Małecka

Protokolant: protokolant sądowy Tomasz Wojciechowski

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2022 r. w Poznaniu**

**sprawy z powództwa R. G., K. G.**

**przeciwko (...) S.A. w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

I. Ustala, że umowa nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 9 października 2007 r. zawarta przez powodów z (...) Bank S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.) jest nieważna;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 157.965,92 zł (sto pięćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt pięć złotych 92/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- a. od kwoty 154.325,58 zł od dnia 19 maja 2020 r.,
- b. od kwoty 3.640,34 zł od dnia 8 grudnia 2020 r.

do dnia zapłaty;

III. Kosztami procesu obciążą pozwanego i w związku z tym zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł, w tym 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

/-/ Sędzia Małgorzata Małecka

**Uzasadnienie wyroku z dnia 28 marca 2022 r.**

**Pozwem** z 4 sierpnia 2020 r. (k. 4-23) skierowanym przeciwko pozwanemu (...) SA z siedzibą w W., wniesionym do Sądu Okręgowego w Ł., powodowie R. G. i K. G. wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) zawarta w dniu 9 października 2007 r. jest nieważna,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 157.965,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
  - a. od kwoty 154.325,58 zł od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
  - b. od kwoty 3.640,34 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Nadto powodowie zgłosili wniosek o zabezpieczenie powództwa.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie wskazali, że 9 października 2007 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Podnieśli, że w ich ocenie umowa winna zostać oceniona jako bezwzględnie nieważna. Nieważność ta wynikać ma zdaniem powodów przede wszystkim z faktu, że wybrane postanowienia umowy, w szczególności dotyczące mechanizmu indeksacji, są tzw. klauzulami niedozwolonymi. Stwierdzenie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, przy jednoczesnym uznaniu braku możliwości dalszego trwania umowy w kształcie ich pozbawionym z uwagi na sprzeczność z właściwością umowy kredytu, prowadzić winno do stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości, albowiem dalsze obowiązywanie umowy w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. Umowa ta w przekonaniu powodów jest również nieważna z uwagi na treść art. 58 § 2 k.c. oraz art. 69 u.pr.bank. W konsekwencji powodowie podali, że domagają się zwrotu od pozwanego wszystkich świadczeń, które spełnili w związku z zawarciem umowy w okresie 10 lat wstecz od dnia wniesienia pozwu.

**Postanowieniem** z 11 sierpnia 2020 r. (k. 124) Sąd Okręgowy w Ł. stwierdził swoją niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Nadto **postanowieniem** z 11 sierpnia 2020 r. (k. 125) oddalono wniosek powodów o zabezpieczenie.

Po przekazaniu sprawy według właściwości do tutejszego Sądu zarządzeniem z dnia 13 listopada 2020 r. (k. 144), zarządzono doręczenie pozwanemu odpisu pozwu.

**W odpowiedzi na pozew** z 21 grudnia 2020 r. (k. 146-181) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował żądania powodów, wskazując w szczególności, że w umowie stron brak jest klauzul abuzywnych, a zarzuty i roszczenia powodów są całkowicie niezasadne. Pozwany zarzucił, że powodowie nie posiadają interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie, zakwestionował konsumencki charakter spornej umowy, a dodatkowo podniósł zarzut nadużycia prawa przez powodów.

Na dalszym etapie postępowania strony w całości podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie R. G. i K. G. są małżeństwem od 1993 r. Od 7 lipca 2000 r., na skutek podpisanej umowy, znajdują się w ustroju rozdzielności majątkowej.

Dnia 28 lipca 2000 r. powódka nabyła nieruchomość, stanowiącą lokal mieszkalny numer (...), położony w budynku numer (...) przy ul. (...) w P., w której małżonkowie zamieszkali.

W okresie od kwietnia do sierpnia 2007 r. małżonkowie zaciągnęli kilka zobowiązań finansowych – kredyt hipoteczny udzielony przez (...) Bank SA – (...) Oddział w Ł., kredyt na zakup towarów/usług udzielony przez (...) Bank SA oraz kredyt gotówkowy udzielony przez Bank (...) SA. Część uzyskanych środków powodowie przeznaczyli na remont stanowiącego własność powódki mieszkania. Decyzja o wspólnym ubieganiu się o kredyty i wspólnym zawarciu umowy wynikała z faktu, że powódka nie miała samodzielnie odpowiedniej zdolności kredytowej.

Następnie podjęli decyzję o zawarciu umowy kredytu w celu konsolidacji zaciągniętych wcześniej zobowiązań, a także w celu uzyskania dodatkowych środków pieniężnych na cele konsumpcyjne.

Powodowie poczynili wstępne rozeznanie w internecie w zakresie produktów kredytowych, a następnie w celu zasięgnięcia konkretnych informacji o obowiązującej w tamtym czasie na rynku ofercie kredytowej udali się do banku (...) SA (obecnie (...) SA), który cieszył się dobrymi opiniami.

Po przeanalizowaniu sytuacji majątkowej powodów, przedstawiciel banku oświadczył, że powodowie nie mają zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w walucie PLN, zaproponował jednak im alternatywne rozwiązanie, polegające na zawarciu umowy kredytu powiązanego z walutą (...). Powodom nie wytłumaczono, dlaczego nie uzyskali zdolności kredytowej w złotych, a otrzymali ją we frankach szwajcarskich.

Mimo pewnych wątpliwości powodowie ostatecznie wyrazili zainteresowanie przedstawioną im ofertą, albowiem kredyty powiązane z walutą (...) cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród ich znajomych. Nadto w rozmowie z przedstawicielem banku kurs franka szwajcarskiego był przedstawiony powodom jako charakteryzujący się wysoką stabilnością wśród walut obcych, a samo rozwiązanie reklamowane było jako korzystne.

**Dowód:** odpis z KRS pozwanego (k. 27-66), umowa o ustanowieniu małżeńskiej rozdzielności majątkowej (k. 250-251), umowy sprzedaży (k. 251-255), odpis z księgi wieczystej nr (...) (k. 263-269), zeznania powódki na rozprawie dnia 17 marca 2022 r. (k. 312-313) .

Wnioskiem kredytowym oznaczonym jako „wniosek o udzielenie planów finansowych nr (...)”, złożonym dnia 6 września 2007 r., powodowie zwrócili się o udzielenie kredytu w wysokości 167.000 zł z przeznaczeniem na konsolidację innych zobowiązań oraz dodatkowy cel nieokreślony. Jako walutę kredytu oznaczono walutę (...). Wnioskowany okres spłaty kredytu wynosił 15 lat, a wariant spłaty określono jako równe raty kapitałowo-odsetkowe. Na zabezpieczenie kredytu powodowie zaproponowali ich obecne lokum, jakim była stanowiąca własność powódki nieruchomości - lokal mieszkalny, położony w P. przy ul. (...), w którym to mieszkaniu powodowie mieszkali od 7 lat.

Z wniosku kredytowego i złożonych przez strony załączników do wniosku wynikało, że powódka w dacie złożenia wniosku pracowała na podstawie umowy o pracę na stanowisku koordynatora do sprawy administracyjnych i handlowych w spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., a powód był zatrudniony na podstawie umowy o pracę jako przedstawiciel reklamowo-handlowy w firmie Kancelaria (...) w P., a także prowadził własną działalność gospodarczą jako taksówkarz pod firmą (...) osobowe – K. G. z siedzibą przy ul. (...) w P..

**Fakty niesporne, a nadto dowód:** wniosek o udzielenie planów finansowych (k. 207-209), zaświadczenia o zatrudnieniu (k. 233, k. 235), oświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej (k. 237), wydruk z (...) powoda (k. 248), wydruk z rejestru REGON powoda (k. 249),

Nieruchomość powódki w żaden sposób nie była wykorzystywana do prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej. Także remont mieszkania przy ul. (...) w P. nie wynikał w żadnym stopniu z faktu prowadzenia działalności przez powoda i nie miał na tę działalność żadnego wpływu. Powód nie wykazywał też kosztów związanych ze spornym kredytem, podobnie jak wcześniej zaciągniętego zobowiązania, w kosztach swojej działalności gospodarczej.

**Dowód:** zeznania powódki na rozprawie dnia 17 marca 2022 r. (k. 312-313) .

Decyzją kredytową nr (...) z 21 września 2007 r. poprzednik prawny pozwanego przyznał powodom wnioskowany kredyt na refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) Bank SA – (...) Oddział w Ł., kredytu na zakup towarów/usług udzielonego przez (...) Bank SA, kredytu gotówkowego udzielonego przez Bank (...) SA oraz limitu karty kredytowej udzielonego przez (...) Bank SA, a także na nieokreślony cel konsumpcyjny. Zgodnie z decyzją kredytową kwota kredytu wynosiła 143.200 zł. Wskazany w decyzji kredytowej okres kredytowania wynosił 240 miesięcy, a wariant spłaty określono jako równe raty kapitałowo-odsetkowe.

**Fakty niesporne, a nadto dowód:** kalkulator oceny zdolności kredytowej (k. 211), decyzja kredytowa nr (...) (k. 212-213).

Wobec wydania pozytywnej decyzji kredytowej powodowie (dalej: (...)) zawarli 9 października 2007 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank SA z siedzibą w W. (dalej: Bank) umowę nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) (zwaną dalej również „umową”).

Celem kredytu było refinansowanie kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) Bank SA – (...) Oddział w Ł., kredytu na zakup towarów/usług udzielonego przez (...) Bank SA, kredytu gotówkowego udzielonego przez Bank (...) SA oraz limitu karty kredytowej udzielonego przez (...) Bank SA, a także nieokreślony cel konsumpcyjny (§ 1 ust. 1 umowy).

Kredyt został udzielony w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – franka szwajcarskiego (...). Jego kwota opiewała na 143.200 zł (§ 1 ust. 2 i ust. 3 umowy).

W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 20 września 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku wynosiła 64.017,16 CHF, przy czym była to wartość jedynie informacyjna, która mogła różnić się od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia i nie stanowiła zobowiązania Banku.

Umowa przewidywała 240-miesięczny okres kredytowania, tj. od 9 października 2007 r. do 5 listopada 2027 r. (§ 1 ust. 4 umowy).

Umowa przewidywała również, że środki przeznaczone na cel kredytu rozdysponowane będą w następujący sposób:

1. kwota 100.850 zł zostanie przekazana na rachunek prowadzony przez (...) Bank SA – (...) Oddział w Ł. tytułem spłaty kredytu hipotecznego udzielonego na podstawie umowy nr (...) z 10 kwietnia 2007 r.,
2. kwota 3.100 zł zostanie przekazana na rachunek prowadzony przez (...) Bank SA tytułem spłaty kredytu na zakup towarów/usług udzielonego na podstawie umowy nr (...) z 13 sierpnia 2007 r.,
3. kwota 5.000 zł zostanie przekazana na rachunek prowadzony przez Bank (...) SA tytułem spłaty kredytu gotówkowego udzielonego na podstawie umowy nr (...) z 27 sierpnia 2007 r.,
4. kwota 6.500 zł zostanie przekazana na rachunek prowadzony przez (...) Bank SA tytułem spłaty limitu karty kredytowej,
5. kwota 27.750 zł przeznaczona zostanie na cel nieokreślony do dyspozycji Kredytobiorcy (§ 5 ust. 1 umowy).

Kwota kredytu miała być spłacana w równych ratach kapitałowo-odsetkowych z terminem spłaty do 5. każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i ust. 6 umowy).

Spłata kapitału wraz z odsetkami w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych następować miała w terminach i kwotach zawartych w sporządzonym w (...) harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy kredytu, doręczanym Kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia Kredytu (§ 10 ust. 1 i ust. 2 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 10 ust. 4 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona została przez Bank na poziomie 5,13 %, zaś marża Banku 2,35 % (§ 1 ust. 8 i § 9 ust. 1 umowy). Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z 27 września 2007 r., wynosząca 2,78 %, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę Banku w wysokości 2,35% (§ 9 ust. 2 umowy). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej przez Bank wynosiło 10,33% (§ 1 ust. 10 umowy). W przypadku zmiany sto procentowych w Banku, zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu następowała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w Banku (§ 9 ust. 8 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 9 nie stanowiła zmiany umowy (§ 9 ust. 10 umowy).

Zabezpieczenie spłaty kredytu stanowiły:

1. hipoteka kaucyjna do kwoty 214.800 zł, ustanowiona na nieruchomości powódki przy ul. (...) w P., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...),
2. przelew na rzecz Banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką kaucyjną do wysokości sumy ubezpieczenia wskazanej w § 1 ust. 7B zd. 2 umowy,
3. prawne zabezpieczenie kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w Banku odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego wpis hipoteki kaucyjnej ustanowionej na rzecz Banku w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA, na okres przejściowy określony powyżej (§ 3 umowy).

Zgodnie z umową, Kredytobiorca zobowiązany był do złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji do kwoty 286.400 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

Umowa przewidywała, że Bank może wypowiedzieć umowę w przypadku naruszenia przez Kredytobiorcę warunków umowy, tj. między innymi w przypadku niedokonania spłaty raty kapitałowo-odsetkowej lub części raty kapitałowo-odsetkowej w terminie określonym w umowie oraz niedokonania spłaty należnych Bankowi prowizji, opłat i innych należności w umówionym terminie (§ 14 ust. 1 umowy). Okres wypowiedzenia wynosił 30 dni i liczony był od dnia doręczenia wypowiedzenia powodowi, przy czym za datę doręczenia wypowiedzenia uważano również datę powtórnego awizowania przesyłki poleconej, wysłanej pod ostatni znany Bankowi adres Kredytobiorcy (§ 14 ust. 3 umowy). Wszelkie zobowiązania wynikające z umowy kredytu stawały się wymagalne następnego dnia po upływie okresu wypowiedzenia, a Kredytobiorca zobowiązany był do niezwłocznej spłaty wszystkich wymagalnych należności (§ 14 ust. 4 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w Banku oraz z zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. Nadto Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca wskazał, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1-2 umowy).

Załącznik do umowy kredytu stanowił harmonogram spłat kredytu oraz taryfa prowizji i opłat bankowych.

Do zawartej przez powodów umowy zastosowanie znajdował również „regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...)” (dalej: (...)), stanowiący integralną część umowy (§ 25 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 3 Regulaminu kredyt waloryzowany udzielany był w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez Kredytobiorcę walutę.

Natomiast z § 23 ust. 2 Regulaminu wynikało, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona była w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana była w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Natomiast zgodnie z § 23 ust. 3 regulaminu wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulegała zaś comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, według Tabeli kursowej (...) Bank S.A. na dzień spłaty.

**Fakty niesporne, a nadto dowód:** odpis z KRS pozwanego (k. 27-66), umowa nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 9 października 2007 r. (k. 67-70), regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych (k. 71-75), harmonogram spłat kredytu (k. 76-78, k. 100-101).

Powodowie nie otrzymali projektu umowy przed jej podpisaniem do zapoznania się poza lokalem Banku. Z treścią umowy zapoznali się pobieżnie bezpośrednio przed jej podpisaniem. Strony zawarły umowę według standardowego wzorca stosowanego przez Bank. Powodowie podpisali gotową, uprzednio sporządzoną umowę, nie mając rzeczywistego wpływu na jej treść. Nie negocjowali poszczególnych zapisów zawartych w umowie i nie mieli możliwości wprowadzania zmian do umowy.

Pomimo, iż powodowie nie rozumieli wszystkich zapisów umownych, mimo zadawanych przez nich pytań, wątpliwe postanowienia umowne nie zostały im dostatecznie wyjaśnione. W szczególności powodowie nie mieli wiedzy i nie poinformowano ich, w jaki sposób Bank będzie ustalał kurs franka szwajcarskiego na potrzeby spłaty kredytu oraz jak działają mechanizmy związane z wahaniami kursu waluty. Nie wyjaśniono im także kwestii marży oraz istoty spreadów walutowych. Powodowie nie zwrócili uwagi na to, że inne kursy waluty są stosowane przy ustalaniu kapitału, a inne przy ustalaniu wysokości rat. Powodom nie przedstawiono symulacji zmian salda zadłużenia na wypadek wahań kursu waluty (...).

Kurs franka szwajcarskiego był przedstawiany jako charakteryzujący się wysoką stabilnością wśród walut obcych. Powodowie mieli co do zasady świadomość istnienia ryzyka związanego z wahaniami waluty, jednak nie przewidywali znacznych wahań wysokości kursu (...), a niewielkie wahania były dla nich akceptowalne.

W związku z tym, powodowie nie mogli oszacować potencjalnych konsekwencji ekonomicznych zaciągniętego zobowiązania. Choć powodowie nie zostali więc uświadomieni co do ryzyka walutowego wiążącego się z zawarciem umowy powiązanej z walutą (...), podpisali oświadczenie, że zostali zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują, a także, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1-2 umowy).

Powodowie dopytywali o możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...), uzyskali jednak odpowiedź negatywną.

Powodowie, podpisując umowę, działali w całkowitym zaufaniu do Banku jako instytucji finansowej.

**Dowód:** zeznania powódki na rozprawie dnia 17 marca 2022 r. (k. 312-313).

Uruchomienie kredytu w kwocie 143.200 zł nastąpiło 15 października 2007 r. i polegało na spłaceniu przez Bank zobowiązań powodów zgodnie z postanowieniami § 7 umowy oraz na przekazaniu reszty kapitału w kwocie 27.750 zł na rachunek bankowy powodów. Jednocześnie zgodnie z klauzulą indeksacyjną zawartą w § 1 ust. 3 i 3a umowy kwota wypłaconego kredytu została przeliczona według kursu kupna (...) zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu, który wynosił wówczas 2. (...). Wskutek powyższego przeliczenia, wysokość zobowiązania powodów z tytułu udzielonego kredytu wyniosła 66.066,90 CHF. O wysokości salda zadłużenia wyrażonego w walucie (...) powodowie zostali poinformowani dopiero po uruchomieniu kredytu, w doręczonym im zgodnie z § 10 ust. 2 umowy harmonogramie.

Od momentu uruchomienia kredytu powodowie rozpoczęli spłacanie na rzecz pozwanego rat kapitałowo-odsetkowych kredytu w walucie polskiej. Wysokość comiesięcznej raty stanowiła wynik mnożenia wysokości raty wskazanej w harmonogramie w walucie (...) oraz ustalonego przez Bank kursu sprzedaży waluty (...).

**Fakty niesporne, a nadto dowód:** wniosek o wypłatę transzy kredytu/odblokowanie środków kredytu (k. 215), harmonogram spłat kredytu (k. 76-78, k. 100-101), historia kredytu (k. 90-99).

Dnia 8 czerwca 2010 r. powódka dokonała sprzedaży lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P., a dnia 24 czerwca 2010 r. nabyła lokal mieszkalny położony nr (...) położony na Os. (...) w S., w którym powodowie od tej pory zamieszkali.

W związku ze sprzedażą nieruchomości, która stanowiła zabezpieczenie udzielonego kredytu, powodowie zawarli z Bankiem aneks nr (...) do Umowy. Na podstawie postanowień przedmiotowego aneksu miesięczna składka tytułem ubezpieczenia nieruchomości zostaną ustalona na 0,0065% wartości nieruchomości, przy czym suma ubezpieczenia wyniosła 295.400 zł. Tak też została określona wartość nieruchomości, która teraz miała stanowić zabezpieczenia spłaty kredytu, którą stanowił nowo nabyty przez powódkę lokal mieszkalny. Na ww. nieruchomości została ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 214.800 zł. Z tytułu sporządzenia aneksu bank pobrał opłatę w wysokości 100 zł.

**Dowód:** umowa sprzedaży (k. 256-258), umowa sprzedaży (k. 259-262), odpis księgi wieczystej (...) (k. 270-274), aneks nr (...) do umowy z dnia 25 sierpnia 2010 r. (k. 82)

W latach 2012-2014 powodowie zwarli z pozwanym 6 tożsamych w treści aneksów do umowy, których przedmiotem było odroczenie w spłacie kapitału udzielonego kredytu na okres 2 lub 3 rat. Z tytułu sporządzenia i zawarcia aneksów Bank każdorazowo pobierał opłatę w wysokości 100 zł.

**Fakty niesporne, a nadto dowód:** aneks do umowy z dnia 6 kwietnia 2012 r. (k. 83), aneks do umowy z dnia 26 czerwca 2012 r. (k. 84), aneks do umowy z dnia 4 grudnia 2012 r. (k. 85-86), aneks do umowy z dnia 24 lipca 2013 r. (k. 87), aneks do umowy z dnia 11 czerwca 2014 r. (k. 88), aneks do umowy z dnia 31 grudnia 2014 r. (k. 89).

Powodowie spłacali, i nadal spłacają kredyt regularnie, uiszczając na rzecz pozwanego kolejne raty kapitałowo-odsetkowe w PLN.

Od daty zawarcia umowy do chwili obecnej kurs (...) znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia w przeliczeniu na PLN.

W okresie od 5 grudnia 2007 r. tj. od daty płatności pierwszej raty do 25 czerwca 2020 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 180.306,45 zł tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, z czego 129.480,51 zł stanowiła kwota kapitału, a 50.825,94 zł kwota odsetek. Saldo kapitału pozostałego do spłaty na dzień 25 czerwca 2020 r. wynosiło 29.459,49 CHF. Ponadto poza wskazaną wyżej kwotą 180.306,45 zł powodowie w tożsamym okresie uiścili na rzecz Banku kwotą 16.011,64 zł, na którą złożyły się:

- kwota 3.580 zł tytułem prowizji od kredytu,
- kwota 286,40 zł tytułem opłaty poniesionej w związku z przystąpieniem do ubezpieczenia pomostowego,
- kwota 8.929,96 zł tytułem składem ubezpieczenia na życie,
- kwota 2.465,21 zł tytułem składem ubezpieczenia nieruchomości,
- kwota 44,07 zł tytułem odsetek karnych za opóźnienie w spłacie rat kapitałowo odsetkowych,
- kwota 700 zł tytułem opłat poniesionych w związku z zawarciem aneksów do umowy,
- kwota 6 zł tytułem pozostałych opłat związanych z kredytem (3 opłaty po 2 zł każda).

Tym samym w związku z realizacją umowy powodowie uiścili łącznie na rzecz Banku kwotę 196.318,09 zł, z czego w okresie 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu tj. od 1 sierpnia 2010 r. powodowie uiścili na rzecz pozwanego kwotę 157.965,92 zł, na którą składają się:

- kwota 112.684,32 zł tytułem spłaconego kapitału kredytu,
- kwota 33.690,97 zł tytułem spłaconych odsetek,
- kwota 8.487,05 zł tytułem składem ubezpieczenia na życie,

- kwota 2.362,81 zł tytułem składem ubezpieczenia nieruchomości,
- kwota 44,07 zł tytułem odsetek karnych za opóźnienie w spłacie rat kapitałowo odsetkowych,
- kwota 700 zł tytułem opłat poniesionych w związku z zawarciem aneksów do umowy.

**Dowód:** historia kredytu (k. 90-99), zaświadczenia z dnia 10 czerwca 2020 r. (k. 103-115), zeznania powódki na rozprawie dnia 17 marca 2022 r. (k. 312-313).

W związku z doniesieniami medialnymi na temat orzeczeń wydawanych w sprawach dotyczących kredytów powiązanych z walutą (...) oraz po uprzedniej konsultacji w pełnomocnikiem, powodowie pismem z dnia 4 maja 2020 r. złożyli u pozwanego reklamację, podnosząc w jej treści zarzuty co do nieważności zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego umowy z dnia 9 października 2007 r. i w konsekwencji wzywając Bank do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 192.327,14 zł, stanowiącej sumę świadczeń spełnionych przez powodów w ramach umowy. Pismo zostało odebrane dnia 11 maja 2020 r.

W odpowiedzi na reklamację pozwany w formie wiadomości e-mail przesłanej powodom 9 czerwca 2020 r. wskazał, że żądanie powodów nie jest zasadne, a umowa jest ważna i nadal obowiązuje.

Do chwili wniesienia pozwu, pozwany nie podzielił argumentacji powodów i nie uiścił żądanej kwoty.

**Dowód:** reklamacja z 4 maja 2020 r. z potwierdzeniem odbioru (k. 116-118), e-mail Banku z dnia 9 czerwca 2020 r. (k. 119-122)

Powodowie mają świadomość konsekwencji wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 26 maja 2008 roku. W ocenie powodów unieważnienie umowy kredytu jest dla nich korzystne. Zdają sobie sprawę, że strony umowy będą musiały oddać sobie świadczenia pieniężne, które nawzajem świadczyły.

**Dowód:** oświadczenie powódki (k. 308), oświadczenie powoda (k. 310), zeznania powódki na rozprawie dnia 17 marca 2022 r. (k. 312-313).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy – i wymienionych w treści uzasadnienia - dokumentów urzędowych i prywatnych, które zostały wymienione w treści uzasadnienia. Ich wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Pozostałe dokumenty – w szczególności ekspertyzy, stanowiska, opinie prywatne – złożone do akt zarówno w formie dokumentów tradycyjnych, jak i dokumentów w zapisie elektronicznym na płycie CD, choć wiarygodne, nie miały istotnego związku z przedmiotowym postępowaniem.

Sąd nadał przymiot wiarygodności zeznaniom powódki, do zeznań której Sąd - na wniosek powodów - ograniczył dowód z przesłuchania powodów. Zeznania te były spontaniczne, logiczne i pozbawione wewnętrznych sprzeczności. Zdaniem Sądu, pomimo faktu, że w przedmiotowej sprawie strona powodowa broniła swego interesu finansowego, informacje podane przez powódkę w toku zeznań należało ocenić pozytywnie. Powódka przedstawiła całokształt okoliczności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytowej, w szczególności wskazując na przebieg wydarzeń bezpośrednio poprzedzających jej podpisanie.

Zeznania powódki pozwoliły na ustalenie, że powodowie w ramach procesu zawierania spornej umowy nie otrzymali od Banku wymaganych pouczeń dot. m.in. całkowitego kosztu zaciągniętego zobowiązania, wysokości raty kredytu, zmiany kursu walut obcych, zmiany oprocentowania podczas trwania umowy. Nie zostali oni uświadomieni co do szczegółów związanych z mechanizmem przeliczania rat według kursu publikowanego w wewnętrznej tabeli banku. Powódka podkreśliła, że kredyt we frankach szwajcarskich był przedstawiany jako produkt finansowy stabilny i bezpieczny. Nie było mowy o jakimkolwiek ryzyku kursowym i zmianach kursu walut obcych.

Nadto powódka zeznała, że nie umożliwiono powodom negocjowania warunków umowy kredytu.



Powódka podkreśliła, że zdaje sobie sprawę z konsekwencji związanych z unieważnieniem umowy i godzi się na ryzyko z tym związane.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., Sąd postanowił pominąć pozostałe wnioski dowodowe stron, w szczególności dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów oraz dowód z transkrypcji zeznań świadka H. P., z uwagi na nieprzydatność dla rozstrzygnięcia sprawy.

W ocenie Sądu, przywołane dowody, w zakresie w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą zasadniczo spójny i niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Dnia 9 października 2007 r. powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), na mocy której poprzednik prawny pozwanego udzielił powodom kredytu w wysokości 143.200 zł, kredytobiorcy zobowiązali się zaś do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone podstawowe prawa i obowiązki stron nie pozostawiały wątpliwości, że będąca przedmiotem sporu czynność prawna, to umowa o kredyt.

Strony nie spierały się co do faktu zawarcia umowy, aneksów do umowy i uruchomienia kredytu. Inaczej jednak interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (bądź ich brak) oraz wypełnienie innych warunków, jakim ważna umowa kredytowa winna sprostać. Zasadniczym zarzutem podnoszonym przez powodów w niniejszej sprawie był ten wskazujący, że łącząca ich z pozwanym umowa jest nieważna. Podkreślali, że mechanizm indeksacji jest niezrozumiały, a zapisy umowy odwołujące się do tabel kursów banku należy uznać za abuzywne. Strona pozwana konsekwentnie wskazywała, iż umowa jest w świetle prawa umową spełniającą wszelkie przesłanki ważnej umowy kredytowej. W tej sytuacji niezbędne było zbadanie postanowień łączącej bank i powodów umowy kredytu w celu ustalenia, czy była ona dla stron wiążąca.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 u.pr.bank przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ustępu 2. pkt. 2) powyższego artykułu, umowa kredytu winna określać jego kwotę i walutę. Cytowane regulacje wskazują więc, iż między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych przez bank do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, do której zwrotu bankowi wraz z odsetkami kredytobiorca jest zobowiązany, winna zachodzić tożsamość.

Dla oceny prawnej ważności zawartych między stronami umowy kredytu kluczowe jest więc zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w wyżej przywołanym przepisie prawa bankowego. Należy mieć przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.) przepis art. 69 u.pr.bank wprost przewiduje w ust. 3. możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu waloryzacyjnego, zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 u.pr.bank i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania spornej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości świadczeń, co do

których obowiązane są strony, nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów (por. wyrok SN z 11.12.2019r. VCSK 328/18, 22.01.2016r. I CSK 1049/14).

Sąd podkreśla, że ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono, i w której był on przez kredytobiorców spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony przez pozwanego kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na (...) (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w (...), które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN według kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

Postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu pozostawiona będzie do dyspozycji kredytobiorców w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 1 ust. 2 umowy oraz § 5 umowy). Kolejne postanowienia przewidywały, że zwrot kwoty kredytu nastąpi w walucie polskiej, zgodnie z załączonym do umowy harmonogramem spłat. Jednocześnie, zgodnie z § 10 ust. 4 umowy (a nadto jak wynikało z § 23, stanowiącego integralną część umowy kredytu regulaminu), raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. W umowie i regulaminie nie określono jednak równocześnie, w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w (...), stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy.

Należy wskazać, że w § 1 ust. 3A umowy kredytu podano jedynie, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji, na koniec 20 września 2007 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku wynosi 64.017,16 CHF, przy czym jest to wartość jedynie informacyjna, która może różnić się od wartości kredytu wyrażonej w walucie obcej w dniu jego uruchomienia i nie stanowi zobowiązania banku. Zapis ten zatem podawał orientacyjną wysokość salda kredytu w (...). Nie ma żadnych podstaw, by ten paragraf umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia. Przeczy temu wprost sama treść tego zapisu. Dodatkowo zapis § 1 ust. 3 umowy wskazuje jedynie, że walutą waloryzacji jest (...), a § 1 ust. 3 regulaminu, że kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę. Nie wskazano jednak żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu, z jakiej daty to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane.

Powodowie nie mieli więc pewności, ile wyniesie wysokość kredytu wyrażona we franku szwajcarskim na dzień zawierania zobowiązania czy też wypłaty kredytu, bo ta była uzależniona od kursu (...) określonego w dniu uruchomienia środków w tabeli kursowej banku. W umowie nie znalazł się żaden zapis konstruujący zasadę, według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w (...) na datę jego uruchomienia.

W umowie nie wskazano kwoty, jaka miała zostać wypłacona we frankach szwajcarskich. Odesłanie do tabeli kursów obowiązującej w banku doprowadziło do tego, że ani wysokość tego kursu w dniu zawarcia umowy czy uruchomienia kredytu, ani sam dokładny mechanizm ustalenia wysokości kursu był kredytobiorcy nieznany. Ostateczna wysokość kredytu wyrażona w (...) pojawiła się dopiero w harmonogramie spłat, a więc została ona określona już po zawarciu umowy. Nie może być więc mowy o jasnym określeniu kwoty kredytu w (...) i wpływu powodów na jej określenie na etapie zawierania umowy.

Podsumowując, w ocenie Sądu, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku wskazując na kwotę kredytu i podając sposób wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można było ustalić zobowiązania kredytobiorców. Nie zawarto bowiem jasnych i obiektywnych zasad według, których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na (...). Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w (...) nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawierała zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na (...). W umowie nie opisano bowiem reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a podkreślić należy, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania powodów.

Wskazać nadto należy, że art. 69 u.pr.bank wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ustępem 2. pkt 4a) tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Regulacja ta wprowadzona została tzw. ustawą antyspreadową, tj. ustawą z 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 roku (sygn. akt IV CSK 362/14), dokonany przez ustawodawcę zabieg miał na celu utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Wprowadzono narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Należy dodać, iż zgodnie z art. 4 wyżej wskazanej nowelizacji prawa bankowego, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przedstawiona regulacja nie stanowi jednak podstaw do sanowania wadliwych umów. W żaden sposób nie wynika to z treści wprowadzonych przepisów. Należy zatem uznać, że ustawodawca wprowadzając ustawę antyspreadową miał na celu doprecyzowanie reguł ustalania kursów wymiany walut oraz nieodpłatne umożliwienie dokonywania spłat bezpośrednio w walucie co do umów ważnie zawartych oraz zawierających dozwolone, choć wymagające doprecyzowania, klauzule. Nawet przy przyjęciu innego założenia skutek sanujący nie mógłby zostać osiągnięty, bo ustawa ta nie przewidywała gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby wprost zastąpić klauzule umowne uznane za abuzywne. Z kolei umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie indeksacji nie rozwiązuje problemu ustalenia kursu, po którym została przeliczona na (...) kwota kredytu oddana do dyspozycji kredytobiorcom.

W ocenie Sądu, powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełniała wymogów z art. 69 u.pr.bank w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawierania. Umowa nie zawierała istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy przedmiotową umowę należy uznać za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy – o czym jeszcze niżej.

Powyższe wywody znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Podkreślić należy, iż Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej 18 listopada 2021 roku (w sprawie o sygnaturze C-212/20) zdecydował, że art. 5 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w taki sposób, by klient nie miał żadnych wątpliwości, jakie kursy kupna i sprzedaży walut przyjmie danego dnia bank. Zapisy umowne dotyczące indeksacji muszą zatem określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty, tak aby kredytobiorca mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia. Trybunał uznał, że art. 65 k.c. nie można wykorzystać do naprawiania abuzywnych postanowień umowy. W jego opinii artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 uniemożliwiają polskiemu sądom łagodzenie nieuczciwego charakteru umowy i to nawet jeśli klient dobrowolnie godziłby się na niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcia.

Niezależnie od powyższej podstawy uznania przez sąd umowy za nieważną, w ocenie Sądu, umowa winna być oceniona jako nieważna również w efekcie jej oceny w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, których bezskuteczność prowadzi do braków konstrukcyjnych umowy.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przytoczony przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formułuje następujące przesłanki uznania postanowień umownych za abuzywne: konsumencki charakter umowy (umowa została zawarta z konsumentem), kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami w efekcie czego dochodzi do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez te postanowienia. Jednocześnie przepis ten wskazuje na dwie sytuacje, w których określone postanowienia nie mogą zostać uznane za niedozwolone, a mianowicie jeżeli: zostały one indywidualnie uzgodnione z konsumentem bądź, jeżeli określają główne świadczenia stron i sformułowane są w sposób jednoznaczny.

W przedmiotowej sprawie pozwany zakwestionował konsumencki charakter spornej umowy. Podał, że w dniu zawarcia spornej umowy powód prowadził działalność gospodarczą i powołał się na fakt, że łącząca strony umowa kredytu została przeznaczona na refinansowanie poprzedniego zobowiązania kredytowego, które dotyczyło poniesionych przez powódów nakładów na nieruchomości, wykorzystywaną następnie przez powoda w części na działalność gospodarczą. Zdaniem pozwanego, cel kredytu jakim było refinansowanie uprzednich zobowiązań powodów, które powstały częściowo w związku z działalnością gospodarczą powoda, nie może być obojętny dla kwestii oceny, czy powodom przysługuje status konsumenta.

Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, a a contratio – na podstawie art. 43<sup>1</sup> k.c. – za przedsiębiorcę uważa się podmiot prowadzący we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

W świetle powyższych uregulowań za niezasadne uznać należało zarzuty pozwanego co do braku statusu konsumenta po stronie powodowej. Powodowie zawarli umowę we własnym imieniu (jako osoby fizyczne), a nie jako osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, na co wskazuje chociażby oznaczenie stron umowy. Po drugie, cel kredytowania nie wskazuje na gospodarczy charakter udzielanego kredytu.

Dalej wymaga zauważenia, że czym innym jest siedziba przedsiębiorstwa, a czym innym miejsce prowadzenia działalności gospodarczej. Naturalne jest, że powód wskazał jako siedzibę swojego przedsiębiorstwa miejsce swojego zamieszkania. Jest to powszechna praktyka wśród osób wykonujących działalność gospodarczą, której zakres i rodzaj nie wymaga posiadania wyodrębnionego lokalu. Działalność gospodarcza powoda polegała na usługach taksówkarskich. Nieruchomość, stanowiąca lokal mieszkalny w bloku, w żaden sposób nie była wykorzystywana do prowadzenia przedmiotowej działalności, a remont mieszkania nie wynikał w żadnym stopniu z faktu prowadzenia działalności przez powoda i nie miał na tę działalność żadnego wpływu. Powód nie wykazywał też kosztów związanych ze spornym kredytem, podobnie jak wcześniej zaciągniętego zobowiązania, w kosztach swojej działalności gospodarczej.

Co jednak najważniejsze, podkreślić trzeba, że sam fakt prowadzenia działalności gospodarczej, choćby adresem prowadzenia tej działalności miała być nieruchomość, na którą nakłady poczyniono ze środków pochodzących z refinansowanego następnie spornym kredytem zobowiązania, nie dowodzi zawarcia umowy kredytu przez powódów w charakterze przedsiębiorców, a nie konsumentów. Stanowisko pozwanego zdaje się pomijać tę zasadniczą okoliczność, że ewentualne korzystanie z nieruchomości przy prowadzeniu działalności gospodarczej niejako „obok” jej przeznaczenia mieszkalnego, nie pozbawia kredytobiorców prawa poszukiwania ochrony przysługującej im jako konsumentom. Jeżeli bowiem dochodzi do przecięcia się płaszczyzn funkcjonowania kredytobiorcy – jako przedsiębiorcy, ale i jako konsumenta zaspokajającego swoje inne potrzeby życiowe – to ochrona przewidziana m.in. w art. 385<sup>1</sup> k.c. nie zostaje wobec tej osoby uchylona (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 sierpnia 2019 r., I ACz 618/19).

Nadto należy zwrócić uwagę na fakt, że sam pozwany wydawał się nie kwestionować konsumenckiego statusu kredytobiorców przed powstaniem sporu sądowego. Podnosząc w toku procesu zarzut zawarcia umowy w związku z działalnością gospodarczą powoda, pozwany przyjął na siebie ciężar dowodu tych okoliczności pozytywnych, bowiem

to on z kolei wywodzi z nich korzystne dla siebie skutki prawne. Natomiast żadna z podnoszonych w tym przedmiocie okoliczności nie mogła wywołać pożądaných przez pozwanego skutków.

Należy też podkreślić, że dla pojęcia konsumenta całkowicie obojętne jest, czy dana osoba fizyczna prowadzi działalność gospodarczą lub zawodową. Istotne jest jedynie, aby dokonywana przez nią konkretna czynność nie dotyczyła bezpośrednio tego rodzaju działalności. Konsumentem będzie zatem zarówno osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej ze swoją działalnością profesjonalną, jak i czynności związanej co prawda z tą działalnością, ale tylko pośrednio. Co więcej, bez znaczenia dla ustalenia, czy w stosunku prawnym występuje konsument, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem osoba, która ma specjalistyczną wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, pod warunkiem, że dokonuje czynności poza zakresem swojej działalności gospodarczej lub zawodowej. Podsumowując, wyróżnianie kategorii konsumenta dotyczy tylko i wyłącznie jego prawnych relacji z przedsiębiorcą, który stanowi podmiot silniejszy, jako profesjonalista w stosunkach danego rodzaju. W niniejszej sprawie nie budzi natomiast wątpliwości, że strona powodowa, zawierając umowę kredytową, była podmiotem słabszym w tej relacji.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, należy wskazać, iż za niezgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Jak ustalono na podstawie zeznań strony powodowej, nie negocjowano z powodami zapisów umowy. Powódka przyznała wprost, że była to jedyna oferta, jaka została im przedstawiona. Strona pozwana w tym zakresie nie wykazała stanu odmiennego.

Wzorce umowne to klauzule opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie jako kredytobiorcy mieli jakikolwiek wpływ na kształtowanie poszczególnych postanowień umowy. Podpisali oni umowę przygotowaną w całości przez bank. Kwestionowane klauzule indeksacyjne nie stanowiły zatem przedmiotu negocjacji między stronami. Podkreślić należy, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy, to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji, gdy sformułowano go w toku negocjacji z konsumentem, czego w postępowaniu w żaden sposób nie wykazano.

W doktrynie i orzecznictwie przedstawiane są różnorodne poglądy co do ustalenia czy klauzule indeksacyjne określają główne czy też poboczne świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. W ocenie Sądu, przekonujące jest stwierdzenie, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują daną umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu. Zatem za klauzule określające świadczenie główne należy uznać zapisy umowy kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej kształtujące mechanizm indeksacji. W konsekwencji w ten sam sposób należy ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonywania przeliczeń walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 11 grudnia 2019 roku, sygn. akt V CSK 382/18, z 4 kwietnia 2019 roku, sygn. akt III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, i z 9 maja 2019 roku, sygn. akt I CSK 242/18, nie publ.). Podkreślić należy, że skoro zasady i termin spłaty kredytu stanowią istotne postanowienia umowy kredytu, to klauzule indeksacyjne na podstawie, których ustalana jest wysokość zobowiązania kredytobiorcy i zasady spłaty tego zobowiązania muszą być określone jako zapisy określające świadczenie główne kredytobiorcy.

Analizując zapisy przedmiotowej umowy stron, Sąd uznał, że mechanizm waloryzacji określający główne świadczenie kredytobiorców nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znacznie ma to, czy umowa wskazuje

w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. W realiach sprawy nie ma żadnych podstaw dla ustalenia, jakie było saldo kredytu na datę jego uruchomienia w (...) i jaki mechanizm miał doprowadzić do uzyskania tej kwoty, będącej następnie podstawą wyliczenia poszczególnych rat kredytowych. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacyjne w żadnym razie nie mogą być uznane jako jednoznaczne.

Dodatkowo wskazać należy, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacyjną odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych przez bank współczynników, spełniało te wymagania. W §10 umowy dotyczącym spłaty kredytu przewidziano, że przeliczanie nastąpi według kursu (...) z tabeli kursów obowiązującej w banku. Podkreślenia wymaga, że sposób, w jaki pozwany określał swoje tabele kursów, nie mógł być znany kredytobiorcom w momencie zawierania umowy. Sądu nie przekonały twierdzenia, że bank nie miał samodzielnego wpływu na kursy walut w tabeli.

Konsument na podstawie tak ukształtowanych zasad nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu (...) przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadome, w jaki sposób bank miał ustalać kursy w tabeli i na jakich konkretnych czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za niejednoznaczny.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne, aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka, który w stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się rzetelnym informowaniem ich o uprawnieniach wynikających z umowy, a także nie wykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, bądź wywołania błędnego przekonania u konsumenta, przy wykorzystaniu jego niewiedzy lub naiwności. Wskazać zatem należy, iż w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowane regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu, zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań, w tym co do salda zadłużenia. Konsument winien także być poinformowany co do ryzyka kredytowego i walutowego.

Tymczasem z zeznań powódki wynikało, że powodowie nie rozumieli dokładnie zapisów zawartej umowy a także, że brak było możliwości nanoszenia na nią jakichkolwiek zmian. Dla kredytobiorców liczyło się tylko, że od banku otrzymają określoną ilość złotych. Cała kwestia przewalutowania pozostawała po stronie banku. Nie rozumieli także, czym jest ryzyko kursowe. Oceny tej nie zmienia zamieszczone w umowie oświadczenie co do świadomości ryzyk, związanych z zawarciem spornej umowy. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 8 maja 2018 roku (sygn. akt XXV C 246/17): „zarówno oświadczenie złożone wraz z wnioskiem kredytowym, jak i oświadczenie zawarte w umowie kredytowej zawierają jedynie ogólne oświadczenia, że kredytobiorca jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje to ryzyko oraz że po zapoznaniu się z występującym ryzykiem kursowym oraz ryzykiem wynikającym ze zmiennej stopy procentowej wnosi o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Nie istnieje jednak żaden

pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej informacji o tym, że kurs waluty indeksacji może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne oraz nie powinny być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. poprzez ograniczenie informacji o istniejącym ryzyku walutowym do jednego założenia o dwudziestoprocentowym wzroście kursu waluty indeksacji”.

Pozwany w świetle art. 6 k.c. w żaden sposób nie wykazał, że rzetelnie i skutecznie udzielił powodom informacji o istotnych cechach produktu, w tym o ryzyku kursowym. Pozwany nie poinformował, że w razie gwałtownej zmiany kursu waluty (...), kredytobiorcy będą musieli ponieść nieproporcjonalnie wysokie koszty. Samo obejmowanie świadomością mechanizmów związanych z przewalutowaniem nie jest równoznaczne z wiedzą w jaki sposób funkcjonują i jak mogą przekładać się na wykonywanie zawieranej umowy. Odmiennego faktu w postępowaniu nie wykazano. Powodowie rozumieli jedynie ogólnie, że kursy walut są zmienne, ale nie poinformowano ich o realnym ryzyku walutowym. Nie uzyskali informacji, jaki jest górny pułap wahań waluty, ani na czym te prognozy są oparte. Powodom nie wyjaśniono dostatecznie skutków ekonomicznych, jakie będą wiązać się z zawarciem w umowie klauzul indeksacyjnych, a także nie udzielono im informacji w przedmiocie sposobu tworzenia kursów tabel obowiązujących w banku.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy wskazanie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptował to ryzyko – nie może być uznane za zrozumienie swojej pozycji kontraktowej. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat (wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 roku, sygn. akt II CSK 483/18).

W tym miejscu wskazać również należy, że jakiegokolwiek wskazanie klientowi na istnienie ryzyka kursowego lub względna świadomość powodów, że kurs waluty jest zmienny, nie stanowią podstawy do przyjęcia, że klient został o ryzyku poinformowany. Powinno odbyć się to w jasny i przejrzysty sposób. W ocenie Sądu, jest to i tak niewystarczające bez wprowadzenia do umowy granic wysokości kursu walutowego, żeby konsument wiedział, jaka jest rzeczywista wysokość zaciągniętego przez niego zobowiązania. Czym innym jest bowiem ogólna świadomość mogących wystąpić ryzyk związanych z kredytem waloryzowanym do waluty obcej, a czym innym prawidłowe tj. pełne, z wyszczególnieniem wad i zalet danego produktu, poinformowanie konsumentów, w tym również przedstawienie symulacji jak może się zmieniać sytuacja konsumenta w zależności od wystąpienia przedmiotowych ryzyk.

W ocenie Sądu, pozwany bank nie sprostął ciężącemu na nim obowiązkowi wykazania, iż przedstawił powodom w sposób pełny i rzetelny informacje w przedmiocie faktycznego ryzyka wiążącego się z tak skonstruowanym kredytem. Nie wykazano, że wytłumaczono powodom znaczenie poszczególnych postanowień umowy, w tym znaczenie terminów takich: „waloryzacja”, „kurs”, czy „tabela kursów”. Jak wskazywano na to powyżej, umowa i związane z nią ogólne warunki udzielania kredytów nie zawierają żadnych zapisów pozwalających ustalić i zweryfikować zasady tworzenia przez bank własnych tabel kursów walut. To na banku jako profesjonalście (art. 355 § 2 k.c.) spoczywa obowiązek udzielenia kredytobiorcy stosownych informacji i pouczeń. Sam fakt obowiązywania w banku określonych procedur nie przesądza o tym, że w istocie tak było. Konieczne jest udowodnienie, że w tym konkretnym przypadku rzeczywiście doszło do zawarcia umowy w sposób zgodny z dobrymi obyczajami.

Dodatkowo wskazać należy, że za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego, które ustanawia nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Za przeważający w orzecznictwie sądów powszechnych należy uznać pogląd, że odwołanie się w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do tabel kursów danego banku jako podstawy kształtowania mechanizmu waloryzacyjnego jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta z uwagi na uzależnienie

wysokości świadczenia spełnianego przez konsumenta od swobodnej decyzji przedsiębiorcy. Określenie wysokości należności obciążających konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki SN z 22.01.2016r. I CSK 1049/14, 1.03.2017r. IV CSK 285/16, 4.04.2019r. III CSK 159/17, 9.05.2019r. I CSK 242/18, 29.10.2019r. IV CSK 309/18). Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego musi być uznane za istotnie, znacząco naruszające równowagę stron i w konsekwencji rażąco naruszające interesy konsumenta.

Dodatkowo szczególnego podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu (...) wobec PLN. Umowa nie zawierała żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorców. Brak zakreślenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem Sądu, uniemożliwiało konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w żadnej ze znanych Sądowi umów kredytów indeksowanych lub denominowanych, a ich istnienie wyeliminowałoby dzisiejsze problemy z tak zwanymi kredytami frankowymi. Zaniedbanie to, w ocenie Sądu, nakazuje umowy te, w tym przedmiotową, uznać jako skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Mając na uwadze powyższe bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowach mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez powodów jako kredytobiorców istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami i w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W świetle powyższych wywodów stwierdzić należy, że charakter abuzywny mają następujące postanowienia umowy nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z 9 października 2007 r.:

1. § 1 ust. 3 umowy w zakresie, w jakim przewiduje waloryzację kredytu kursem (...),
2. § 1 ust. 3A umowy w zakresie, w jakim przewiduje, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a sama wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w umowie,
3. § 10 ust. 4 umowy przewidujący spłatę rat kapitałowo-odsetkowych w złotych, po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku spółka akcyjna obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić, jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

W przypadku wyeliminowania niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji dochodzi do przekształcenia kredytu w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacyjnych i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe,



co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (zob. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344; por. również powołany tam wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Dyrektywa 93/13 przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak uściśla odnosząc się do tejże kwestii (...) w wyroku z 14 marca 2019 r. w sprawie Z. D. vs. (...) Bank (...). (C-118/17): „o ile Trybunał w wyroku z 30 kwietnia 2014 r., K. vs. K. R. (C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 83-84), uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z orzecznictwa Trybunału wynika, że możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje (zob. podobnie wyrok (...): z 7 sierpnia 2018 r., B. S. vs. E. C., C-96/16 i C-94/17, EU:C:2018:643, pkt 74; z 20 września 2018 r., (...) Bank vs. (...) Faktoring, C-51/17, EU:C:2018:750, pkt 61)”.

Wykładnia wyżej wskazanej dyrektywy znalazła również swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, iż: „konsekwencją stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej spełniającej wymagania powołanego przepisu jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Wprawdzie w piśmiennictwie i orzecznictwie dopuszcza się uzupełnianie takiej niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c., jednak Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę opowiada się za wyjątkowym jedynie odwoływaniem się do takich zabiegów (por. np. wyrok SN z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, LEX nr 1751865), mając na uwadze, że konstrukcja zastosowana w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi implementację do krajowego systemu prawnego dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.E.L z 1993 r. Nr 95, poz. 29) i ma realizować zadanie sankcyjne, zniechęcając profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami od wprowadzania do nich tego rodzaju postanowień (por. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości WE z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, B. E. de C., (...):EU:C:2012:349)”.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powodowie od początku oczekiwali stwierdzenia, że sporna umowa jest nieważna w całości. Liczyli się i godzili również ze skutkami, jakie niesie za sobą nieważność, na co wskazywali w swoich pismach procesowych, szczegółowych oświadczeniach, a także na rozprawie. Istotne jest przy tym, że dla utrzymania umowy w przedstawionych powyżej okolicznościach decydujące znaczenie ma wola konsumenta (powodów), nawet w sytuacji, gdy skutki nieważności mogą być dla niego dotkliwe.

Na marginesie należy dodać, że w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone. W innych przypadkach luka powstała w treści wzorca nie może zostać uzupełniona w powyższy sposób (M. N., T. S., Ekspertyza naukowa z dnia 27.06.2015

pt.: „Możliwość i sposoby eliminacji z obrotu prawnego postanowień umownych uznanych przez Sąd Okręgowy Konkurencji i Konsumentów za abuzywne”).

Sąd ma świadomość, że w wyroku z 2 września 2021 r., (...) przyjął, iż sąd krajowy powinien ustalić, czy istnieją rozwiązania przewidujące ustawową konwersję waloryzacyjnych zapisów umowy pozwalające na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, jaka miałyby miejsce, gdyby nieuczciwych warunków nie było w umowie kredytu. Rozważania przyjęte w przywołanym wyroku były związane z okolicznością, że przepisy prawa węgierskiego rozpatrywane w sprawie przewidywały normy o charakterze dyspozytywnym (zob. też wyrok (...) z 30 kwietnia 2014 r., K. vs. K. R., C-26/13, LEX nr 1455098; wyrok (...) z 2 września 2021 r., C-932/19, JZ vs. (...), (...) Bank (...), (...) Faktoring K. Z., LEX nr 3215513). Ustawa węgierska, wprowadziła bowiem przepisy zgodnie, z którymi nieważne postanowienia umów kredytowych odsyłających do kursów własnych banków zastępowane są urzędowym kursem stosowanym na potrzeby wszystkich umów.

Podkreślić trzeba, że wspomniany wyrok odnosi się tylko do możliwości stosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w sytuacji, gdy dane państwo wdrożyło już rozwiązania mające na celu zapobieżeniu naruszania interesu konsumentów w związku z zapisami waloryzacyjnymi zawartymi w umowach kredytów indeksowanych.

Natomiast w polskim systemie prawnym brak jest przepisów, które pozwalałyby wypełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luki tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę waloryzacji nie wypełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa antyspreadowa ustanawiała wyłącznie obowiązek dla banków zapewnienia kredytobiorcom prawa do nieodpłatnego aneksowania umów na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Sama w sobie nie zmieniała ona zatem zapisów umowy (por. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626; wyrok SO w (...) z 21 grudnia 2020 r., I C 756/19, LEX nr 3160117).

Powyższe prowadzi do wniosku, że wypełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Gdyby nawet przyjąć założenie, że niedozwolony charakter ma wyłącznie mechanizm przeliczania świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, to jego wyeliminowanie z umowy również stanowiłoby przeszkodę w jej wykonaniu. Zgodną wolą stron umowy nie była bowiem wypłata i spłata środków w walucie obcej, ale w walucie polskiej. Odwołanie się do waluty obcej miało na celu wprowadzenie mechanizmu przeliczania świadczeń. Po usunięciu tego mechanizmu nie jest możliwe przeliczanie świadczeń stron z waluty obcej na walutę polską, a tym samym umowa nie może być wykonywana (wyrok SO w (...) z 21 grudnia 2020 r., I C 756/19, LEX nr 3160117).

Niezależnie jednak od powyższego, w przypadku, gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami, to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podsumowując podkreślić należy, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasżającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać, gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

Na marginesie powyższych rozważań wskazać trzeba za wyrokiem (...), że sądy polskie stoją przed alternatywą – albo umowa kredytowa jest nieważna w całości albo bezskuteczna w zakresie klauzul walutowych. Obydwie te podstawy

uzasadniają istnienie roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego przez bank (zob. np. wyrok (...) z 3 października 2019 r., K. D., J. D. vs. Raiffeisen Bank (...), C-260/18, LEX nr 2723333).

Mając na względzie, iż z powyższych wywodów wynika, że sporna umowa kredytu jest nieważna, wszystkie zgłoszone przez powodów żądania zasługiwały na uwzględnienie.

Powodowie w ramach żądań pozwu domagali się po pierwsze ustalenia nieważności spornej umowy kredytu.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Gdy żądanie zmierza do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jego podstawę faktyczną mogą stanowić w szczególności takie okoliczności faktyczne, które wskazują na to, że mająca być źródłem tego stosunku czynność prawna (np. umowa) jest nieważna albo w ogóle nie została dokonana. Zarówno nieważność czynności prawnej, jak i jej nieistnienie (brak tej czynności) powodują, że stosunek prawny, który miałby z czynności prawnej wynikać, nie powstaje, a zatem nie istnieje.

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu, strona powodowa miała interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie Sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 roku w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądowe znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził, iż strona powodowa ma prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy umowa kredytu stronę tę wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinna być wykonywana. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Ostatnio takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 30 października 2020 roku, II CSK 805/19.

Uznając więc, że powodowie wykazali interes prawny i przesłanki materialnoprawne pierwszego z żądań, Sąd ustalił, że umowa nr (...) o hipoteczny kredyt konsolidacyjny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) z dnia 9 października 2007 r. zawarta przez powodów z (...) Bank SA w W. (obecnie (...) SA w W.) jest nieważna. O powyższym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Uznanie nieważności stosunku prawnego kredytu wynikającego ze spornej umowy oznacza, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających – w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Jeśli w wyniku zawarcia umowy kredytu każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku przyjęcia jej upadku wobec braku możliwości jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanego kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytowej. Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Za takim stanowiskiem opowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) uznając, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, a w konsekwencji co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku (art. 410 § 1 k.c.). Szerzej kwestię tę wyjaśnia prof. E. Ł. w powołanym opracowaniu „Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych - da mihi factum dabo tibi ius” wyjaśniając, że „Konstrukcyjnie (ponieważ umowa kredytu jest umową wzajemną) występują tu dwie kondykcje wzajemne (o zwrot kredytu i suma spłat). Oczywiście w praktyce strony rozliczą się kompensacyjnie, czego jednak nie należy uznawać ze świadectwo rzekomego istnienia w takim wypadku jednej kondykcji jako emanacji tzw. teorii salda jako konstrukcyjnej podstawy rozliczeń w ramach bezpodstawnego wzbogacenia.” Tym samym, na potrzeby rozliczeń stron w niniejszej sprawie opowiedzieć się należy za teorią dwóch kondykcji, a nie za teorią salda. Za teorią dwóch kondykcji opowiedział się ostatecznie również i Sąd Najwyższy podejmując 16 lutego 2021 r. uchwałę w sprawie o sygn. akt III CZP 11/20, gdzie wskazano, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Jak wynika z ustaleń faktycznych w sprawie, strona powodowa w okresie spłaty kredytu dokonała na rzecz pozwanego do 8 kwietnia 2020 r. wpłat w wysokości 196.318,09 zł.

Strona powodowa domagała się przy tym jedynie części z uiszczonych na rzecz pozwanego kwot w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. W niniejszym postępowaniu powodowie wnosili o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 157.965,92 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:

- a. od kwoty 154.325,58 zł od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
- b. od kwoty 3.640,34 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty,

Powodowie podali, że kwoty te stanowią sumę świadczeń spełnionych przez nich na rzecz pozwanego w okresie 10 lat poprzedzających wniesienie pozwu. Niesprzecznie ten, kto może żądać więcej – w tym przypadku wszystkich wpłat uiszczonych na rzecz pozwanego – może żądać również ich części. W tym zakresie strona powodowa korzystała ze swojej dyspozytywności i dochodziła części roszczenia. Oczywiście jest, że powodom przysługuje dalsza część roszczenia, pozwanemu zaś roszczenie o zwrot kwoty udzielonego kredytu. Roszczenie żadnej ze stron nie jest przy tym przedawnione, albowiem momentem wymagalności roszczeń jest moment zakomunikowania przez konsumenta przedsiębiorcy jednoznacznej akceptacji dla nieważności umowy, co w niniejszej sprawie miało miejsce w momencie wystosowania przez powodów wobec pozwanego reklamacji.

W ocenie Sądu, dochodzone przez powodów roszczenie i jego wysokość zostały w sposób niebudzący wątpliwości wykazane przez stronę powodową.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego, jakoby w niniejszej miało dojść do nadużycia przez powodów prawa podmiotowego do dochodzenia roszczeń.

Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego

nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. O nadużyciu prawa można mówić tylko wówczas, gdy zachowanie osoby uprawnionej jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Klauzule generalne ujęte w art. 5 k.c. wyrażają idee słuszności w prawie i wolności ludzi oraz odwołują się do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Mają one charakter szczególny, a zastosowanie art. 5 k.c. następuje tylko w wyjątkowych sytuacjach. Istnieje bowiem domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie pozwany obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (wyrok SN z 9 lipca 2008 r., V CSK 43/08, LEX nr 515716).

Kierując się powyższymi wytycznymi Sąd nie znalazł podstaw do uznania, że sformułowane przez powodów roszczenie stanowi nadużycie prawa procesowego. W niniejszej sprawie pozwany nie udowodnił, a nawet nie uprawdopodobnił, że występują okoliczności uzasadniające nieudzielenie ochrony prawnej uprawnionym (tj. powodom). Niezależnie jednak od tego, w orzecznictwie ukształtowała się wykładnia art. 5 k.c., według której ten, kto sam naruszył zasady współżycia społecznego nie może powoływać się na nie i żądać na ich podstawie odmowy udzielenia ochrony sądowej osobie, której prawo zostało naruszone (zob. np. wyrok SN z 4 stycznia 1979 r., III CRN 273/78, LEX nr 8161). Potwierdzone zostało nieprawidłowe skonstruowanie przez poprzednika prawnego pozwanego umowy kredytu poprzez zamieszczenie w niej klauzul niedozwolonych, które prowadziły po stronie powodów do powstania ujemnych skutków finansowych. Należy jednocześnie dodać, iż bank już w chwili podpisywania umowy kredytu winien zdawać sobie sprawę ze skutków takiego skonstruowania umowy w przyszłości, co jednak zostało przesłonięte nadmiernym i jednostronnym zabezpieczeniem swojego interesu finansowego w tej umowie. Nie można w szczególności przez powołanie art. 5 k.c. usuwać skutków prowadzenia przez pozwanego, będącego przecież profesjonalistą, swoich spraw w sposób mało staranny i zapobiegliwy.

Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 157.965,92 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 154.325,58 zł od 19 maja 2022 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 3.640,34 zł od 8 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeśli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie Sądu zasadne było uwzględnienie żądań powodów i zasądzenie odsetek od pozwanego na ich rzecz:

- od kwoty 154.325,58 zł od 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 3.640,34 zł od 8 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Pismem z dnia 4 maja 2020 r., doręczonym dnia 11 maja 2020 r. pozwany został wezwany do zwrotu kwoty 192.327,14 zł, stanowiącej sumę świadczeń poniesionych przez powodów do dnia 4 maja 2020 r. Wezwanie to uwzględniało również opłaty poniesione przed 4 sierpnia 2010 r., które nie zostały objęte żądaniem pozwu. Wezwanie to nie uwzględniało natomiast objętych pozwem świadczeń w kwocie 3.640,34 zł tj. świadczeń w kwocie 3.140,34 zł poniesionych w okresie od 4 maja 2020 r. do 25 czerwca 2020 r. z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych oraz składek na ubezpieczenia oraz świadczeń w kwocie 500 zł tytułem opłat za zawarcie 5 spośród 7 aneksów do umowy nieuwzględnionych w wezwaniu do zapłaty z dnia 4 maja 2020 r.

Pismem z 4 maja 2020 r. wyznaczono pozwanemu 7-dniowy termin zapłaty, który upływał dnia 18 maja 2020 r. Tym samym w odniesieniu do wierzytelności w kwocie 154.325,58 zł, objętych zarówno wezwaniem z dnia 4 maja 2020 r. jak i pozwem, powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 19 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

Natomiast w odniesieniu do wierzytelności nieobjętych wezwaniem z dnia 4 maja 2020 r., lecz objętych przedmiotowym pozwem tj. kwoty 3.640,34 zł, powodom należały się odsetki od dnia następującego po dniu

doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, a więc od dnia 8 grudnia 2020 r. W tej dopiero dacie pozwany był świadomy dochodzonego przez powodów roszczenia w zakresie kwoty 3.640,34 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł ***jak w punkcie II sentencji wyroku.***

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą proces. I tak, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Koszty poniesione przez powodów stanowiły: 1.000 zł – opłata od pozwu, 5.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika procesowego – radcy prawnego (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265), 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa. Z uwagi na powyższe Sąd orzekł ***jak w punkcie III sentencji wyroku.***

sędzia Małgorzata Małecka

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować uzasadnienie wyroku.
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.
3. Przedłożyć za 14 dni od doręczenia lub z apelacją.

P., dnia 24 maja 2022 r. sędzia Małgorzata Małecka